

Podrobione dyplomata tynieckie.

66.114

Klasztor tyniecki, jeden z najdawniejszych w Polsce, bo prawdopodobnie fundacya Bolesława Wielkiego, wielkiej dotąd używał sławy, na którą jednak wcale niezasługuje, bo przeszłość jego splamiona czynami hańbiącymi, podrabianiem przywilejów i grabieżą cudzych majątków. Sława klasztoru tynieckiego opiera się głównie na dziele X. Szczygielskiego, benedyktyna tynieckiego a później opata trockiego, który w swojej „Tynecyi“ dzieje klasztoru opisał czerpiąc niby z źródeł dawnych. Ale jego Tynecyja tak mało zasługuje na wiarę, jak podrobione dokumenta tynieckie, bo jest po większej części zbiorem kłamstw i zmyśleń żadnej podstawy historycznej niemających. Klasztor tyniecki więc i z nim Szczygielski na sławę niezasługują, lecz na pręgierz; daliśmy tego dowody mówiąc o podrobionym przywileju kardynała Idziego a dziś damy nowe mówiąc o innych podrobionych przywilejach tynieckich niby z XIII. wieku pochodzących.

I. Przywilej Mieczysława z r. 1209 (Nr. II.) *) i zatwierdzenie tegoż przez Przemysława z r. 1278 (Nr. XXV.).

Piotr Włost, ów sławny mąż wieku XII., któremu tyle kościołów w Polsce i w Szląsku zawdzięcza swój początek, założył r. 1139 klasztor św. Wincentego w Wrocławiu i bogato wyposażony oddał go zakonnikom reguły św. Benedykta, których z Tyńca sprowadził. Pierwszym ich opatem był Rudolf. Ale benedyktyni tynieccy nie okazali się godnymi zaufania w nich położonego, bo źle się prowadzili i gorzej jeszcze gospodarowali. Aby klasztor i jego dobra zabezpieczyć na przyszłość, nie innego niepozostało jak wypędzić niegodnych zakonników i osadzić na ich miejscu innych. Sprowadzono w tym celu premonstratensów

*) Numery w nawiasie podane odnoszą się do kodeksu tynieckiego.



z pod Kalisza, gdzie posiadali klasztor i kościół św. Wawrzyńca i oddano im klasztor św. Wincentego r. 1180. Pierwszym ich opatem był Cypryan. Benedyktyni wygnani starali się odzyskać bogaty klasztor św. Wincentego i molestowali nieraz premonstratensów swoimi pretensjami. Aby zagodzić spory i zapobiec kłótniom partyi interesowanych na przyszłość, przyjęli na siebie obowiązki rozjemców Piotr, opat andrzejewski i kilku kanoników krakowskich, którzy r. 1218 ostatecznie spowodowali benedyktynów do zrzeczenia się pretensji do klasztoru św. Wincentego, za co premonstratensowie im odstąpili swój klasztor z kościołem św. Wawrzyńca w Kaliszu. Papież Honoriusz zatwierdził tę ugodę r. 1222. Od tego czasu więc benedyktyni byli w posiadaniu klasztoru św. Wawrzyńca, który oddany został pod zwierzchnictwo opata tynieckiego *). Ale gdzie benedyktyni tynieccy szafowali, czy w Orlowie, czy w Staniątkach, czy w Kaliszu, nieo- było się nigdy bez fałszerstw. Takimi fałszyfikatami dotyczącymi się klasztoru św. Wawrzyńca są przywilej z r. 1209 i jego zatwierdzenie z r. 1278.

Że przywilej Mieczysława z r. 1209 jest podrobiony, już Dr. Grünhagen w swojej recenzji kodeksu tynieckiego **) przekonywająco wykazał; powtarzamy tutaj jego argumenta dodając do nich swoje spostrzeżenia, żeby szersza publiczność polska także tę sprawę poznała.

Tekst drukowany przywileju wyjęty jest z zatwierdzenia Zygmunta III. z r. 1603, które Batowski Alexander z oryginału wypisał. Ale text ten nieco jest pokaleczony. Długosz bowiem widział ten dokument i treść jego w swojej historii zapisał. Pominąwszy drobniejsze i mniej ważne różnice, że Mieczysława nazywa Mścislawem, że zamiast „Deo et S. Laurentio“ czytał „Deo et S. Benedicto“, wynika z niego, że spis świadków w drukowanym dokumencie nie jest kompletny; czytamy tam bowiem „Datum confluentibus viris dominis nobilibus Vladislao duce Opoliensi et praefato duce Poloniae“, co niema sensu, bo Mieczysław właśnie wystawiając przywilej niepotrzebuje poświadczać swą

*) T. X. Görlich: Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser und ihrer Abtei zum heiligen Vincenz vor Breslau. 2 tomy. Wrocław 1836, Tom I., str. 3—39.

Joh. Hayne: Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau. Tom I, 1860, str. 162—163.

**) Sybel's Historische Zeitschrift. Tom XXIX., r. 1873, str. 229—230.

obecność przy tym akcie, bo to się przez się rozumie, że tam był. Tekst więc uszkodzony poprawia Długosz, który streszczając jego zakończenie tak podaje: in praesentia ducum Vladislai Opoliensis, Vladislai filii sui maioris Poloniae et Herkemboldi castellani Čalissiensis. Pierwotny tekst przywileju więc brzmiał: Vladislao duce Opoliensi et Vladislao filio praefati ducis Poloniae.

Że przywilej ten jest podrobiony i do tego jeszcze niezgrabnie, nietrudno wykazać.

Mieczysław Stary (Nos Miesco filius Boleslai), bo tylko do niego przywilej się odnosi, a Długosz to potwierdza nazywając syna jego Władysławem, umarł już r. 1202; r. 1209 więc dokumentów wystawiać już niemógł. Władysław zaś książę opolski panował dopiero od roku 1246—1282.

Przedpełk zachodzi jako kasztelan poznański w podejrzanych dokumentach z r. 1252 i 1260, bo kasztelanem poznańskim był wtenczas Boguchwał (1252—1266); kasztelanem gnieźnieńskim zaś był Przedpełk w l. 1246 — 1248. Herkiembold był kasztelanem kaliskim (1246—1252)*); r. 1253 już był wojewodą. Żeby Domarad był sędzią kaliskim, nie wiadomo; był zaś sędzią poznańskim w latach 1241—1253.

Fakta zatem przytoczone nie zgadzają się z datą dokumentu. Niemożna także przyjąć, że data popsuta, że należy zamiast „Anno gratiae Millesimo Ducentesimo nono“ czytać „Anno gratiae Millesimo Ducentesimo quadragesimo nono“, bo taka hipoteza nieznieśie też sprzeczności zachodzących, bo ani Mieczysław Stary ani syn jego Władysław wtenczas już nieżyli a względem świadków mylnie podanych nie zmienienia się.

Charakteryzuje podrobiony ten przywilej wyklecie w nim znajdujące się, na które jako na oznakę podrobionych dokumentów świeckich mówiąc o zatwierdzeniu Bolesława z r. 1275 już zwróciliśmy uwagę; brzmi w te słowa: Si quis autem contra hoc factum vel institutum praeverire attentaverit, vinculo anathematis, nisi respiscat, innodetur. Quod si contempserit, Ducalis potestatis animadversione et censura puniatur.

Roku 1278 przywilej Mieczysława odnowił niyb Przemysław, książę polski. Ale i to zatwierdzenie jest podrobione razem naturalnie z przywilejem Mieczysława, jak przywilej Idziego razem

*) Odwołuję się do spisu dygnitarzy polskich przez siebie ułożonego na podstawie drukowanych i niedrukowanych (zwłaszcza kapituły krakowskiej) dokumentów.

z zatwierdzeniem Bolesława Wstydlwego; wynika to ztąd, że świadkowie po części mylnie podani są i z czasem, w którym dokument jest wystawiony, niezgadają się.

Berwold (mylnie Bernold, Arnold) był kasztelanem kaliskim 1290—1297; roku zaś 1278 był nim Maciej.

Sędziwoja kasztelana sieradzkiego dotąd nieznamy; roku zaś 1284 Sędziwoj był kasztelanem kaliskim.

Wiesław (Ubislaus, Vislaus) był podczaszym kaliskim roku 1297 a przed nim Ozyasz (1288), Jan Krachowski (1286) i Ciechosław (1284).

Wymieniony pomiędzy świadkami Sędziwoj nie mógł być wówczas sędzią gnieźnieńskim, bo był nim od r. 1271 do roku 1288 Andrzej.

Z dat tutaj podanych wynika, że odnowienie również żadną miarą nie może być autentycznym; wskazuje na to także okoliczność, że Przemysław roku 1278 jeszcze nie był księciem kaliskim, nie mógł więc pełnić tam funkcji książęcych, bo Bolesław, książę kaliski umarł w piątek dnia 7go kwietnia r. 1279 a po nim dopiero Przemysław objął księstwo kaliskie.

Obydwa przywileje podrobiono prawdopodobnie w XV. w., bo r. 1467 król Kazimierz zatwierdza je na prośbę Stanisława proboszcza kościelnego in conventione Piotrcouiensi feria VI. festi pentecostes wyrażając się, że ipso privilegio sane saluo, non vitiatu neque in aliqua sui parte suspecto, viso, conspecto, intellecto etc. R. 1549 oblatuje Stanisław Machowski zatwierdzenie Kazimierza w grodzie kaliskim sigillo appenso munitum; urzędowy odpis jego z aktów grodzkich kaliskich przedłożono roku 1603 Zygmuntowi III., który go zatwierdził Cracoviae, die XVI. mensis Martii.

II. Przywilej Henryka Brodatego z r. 1229. (Nr. VI.).

Dr. Grünhagen już zwrócił uwagę na to, że przywilej Henryka pomimo to, że oryginał jego znajduje się w bibliotece Ossolińskich, pod wielu względami jest wielce podejrzany; polecał więc zbadać oryginał, co, jak pokażemy, podejrzanie jego tylko potwierdza.

Świadkowie wprawdzie, o ile są znani, zgadzają się z czasem, w którym przywilej niby jest wystawiony; ale dokument sam zawiera dużo dziwacznych i nawet sprzecznych rzeczy.

Najprzód niewiedzieć co to ma znaczyć, że Henryk powiada: nobis igitur in cracovia ciuitate personaliter commorantibus post mortem patris nostri ducis lestonis anno millesimo ducentesimo XXVIII; Leszka zabito w listopadzie r. 1227 a wspomnienie śmierci Leszka zdaje się wskazywać na to, że pobyt Henryka w Krakowie krótko potem nastąpił, co z czasem znów niezgadza się. Potem powiada Henryk, że sprawa opata Lutfryda i Komesa Żegoty toczyła się przed nim „die dominica sexto kalendas februarii; ale dzień 27. stycznia przypada tego roku na sobotę, nie zaś na niedzielę, co dopiero w roku 1230 ma miejsce. Poprawki zaś Stanisława Smolki *), który zamiast sexto czyta V., przyjąć niemożna dla tego, że w oryginale stoi „sexto“ a nie VI.; gdyby data była podana liczbami, zgodzilibyśmy się na jego poprawkę, ale tak niemożemy.

Dalej mówi Henryk, że principes incliti Mesico et lesto byli jego patru, t. j. stryjowie; aby wyjaśnić sobie ten stosunek, podaję krótką ich genealogię:

Bolesław	Władysław † 1159	Bolesław wysoki (Henryk brodaty)
Krzywo-	Mieczysław † 1202	Konrad
usty	Kazimierz † 1194	Mieczysław
		Leszek biały

Leszek więc stryjem właściwym Henryka nie był, lecz tylko wujem, co zresztą i patruus czasem oznaczać może. Mieczysław zaś stary, bo o nim tylko w przywileju mowa, żadną miarą nie może być pociągniętym pod patruus. Jeżeli przytoczone okoliczności już zdolne wzbudzić podejrzenie, to podejrzenie nasze zwiększy się, gdy z przywileju się dowiemy, że Tyniec na Grojec miał przywilej także Mieczysława Starego, za czasów którego Grojec oczywiście jeszcze nie był w posiadaniu klasztoru. Wynika to z listu Grzegorza IX. z dnia 7go grudnia r. 1227, w którym tenże bierze pod swoją opiekę Tyniec i dobra tynieckie, specialiter villam Grodzec (Grojec dziś), cuius medietatem vobis a duce Cracoviensi pia esse liberalitate donatam. Księciem, który donacją uczynił, może być tylko Leszek; papież mówi o nim jako żyjącym, że już był zabity, wiedzieć jeszcze nie mógł, bo inaczej byłby dodał imię księcia. Z drugiej strony zaś wynika z wyszczególnienia Grojca, że donacja krótko przedtem miała miejsce,

*) Stanisław Smolka: Henryk Brodaty. Lwów 1772 str. 41.

że aby zapewnić sobie posiadanie wsi, niezwłocznie zakonnicy posłali przywilej do Rzymu i wieś poddali pod opiekę papieża *).

Wiemy dalej, że w Tyńcu podrabiano dokumenta; dziwnem zaiste wydaje się, że w przywileju Henryka chodzi o autentyczność przywilejów, bo Lutfryd i Żegota mają przywileje na Grojec a Henryk wydaje sąd, że przywilej Żegoty jest podrobiony! To wygląda tak, jakoby tym przywilejem chciano w Tyńcu wyrobić sobie praejudicium, aby w danym razie słuszne wywoły i prawdziwy przywilej właściciela Grojca z góry zdyskredytować. Udało im się to; bo za Długosza już byli w posiadaniu Grojca.

Grojec zdaje się dopiero w XV. wieku dostał się Tyńcowi a z drugiej połowy tego wieku pochodzi także oryginał w bibliotece Ossolińskich znajdujący się. Jest to bowiem dokument pergaminowy; pergamin gładki z obu stron, cienki, niemal przejrzysty, jak gdyby napuszczony olejem. Niewiedziałem dotąd żadnych dokumentów XIII. w. na takim pergaminie. Pismo jest ładne, nosi niby dawny charakter, ale inkaust, którym ten przywilej pisano, niema nic wspólnego z atramentem wieku XIII., bo jest to inkaust zupełnie czarny, jaki spotykamy w Polsce w drugiej połowie XV. i w XVI. wieku. Kolor atramentu jest najlepszym dowodem, że dokument podrobiony; nacięcia do przeciągania sznurów są dwa, w każdym rogu jedno, choć w dokumencie tylko o jednej pieczęci jest mowa. Czy przez nie sznur kiedyś przeciągnięto, wątpię; pieczęci naturalnie niema.

A tergo znajduje się niby dawna ręka „De grodez“, ale D, g, r, d a zwłaszcza charakterystyczne „z“ zupełnie ten sam mają kształt, co odnośne litery w tekście. I to jest znak, że przywilej jest podrobiony, bo pisarz urzędowy nie zwykł dawać sygnatury a tergo. Drugi napis a tergo będący pochodzi dopiero z XVI. wieku.

Jak we wielu podrobionych dokumentach świeckich powtarza się i tutaj fatalne wyklęcie zdradzające nieczystość sumienia: Si quis autem hec uiolare presumpserit, a deo perpetue sit dampnandus. Amen.

III. Przywilej Mieczysława księcia opolskiego z r. 1232. (Nr. XIII.).

Roku 1229 dnia 13. maja umarł Kazimierz, książę opolski, zostawiając po sobie wdowę Wiołę i dwóch niedoroslých synów

*) Wspomniany list papieski mamy także za podrobiony, o czem niżej.

Mieczysława i Władysława. Dnia 31. grudnia r. 1230 nazywa Henryk Brodaty ich jeszcze pueri *) a w roku 1236 nazywa się Mieczysław jeszcze „domicellus“; pierwszy dokument wystawia Mieczysław dnia 19. lutego r. 1239. A ten Mieczysław będąc jeszcze chłopcem, miałże roku 1232 wystawić dokument jako Dei gratia Dux Oppoliensis et Dominus Tessenensis et Ratiboriensis etc.? Ale Mieczysław nigdy nie pisał się dominus Tessenensis et Ratiboriensis, jak Grünhagen słusznie uważa; bo Cieszyn został dopiero r. 1289 odłączony od księstwa opolskiego i po r. 1282 pisze się Mieczysław, syn Władysława, księcia opolskiego „dux Opoliensis et dominus Ratiboriensis“. Świadkowie także podług sądu dra Grünhagena, który gruntownie zna szlacheckie stosunki, są podejrzani i należą zapewne do znacznie późniejszego czasu. Z tych wszystkich powodów mamy przywilej Mieczysława za podrobiony.

IV. Przywilej Bolesława Wstydliwego z r. 1234. (Nr. XIV.).

Przywilej to pergaminowy, znajdujący się obecnie w posiadaniu Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Pergamin sam nie jest podejrzany, pismo wprawdzie jest starożytne, ale zdaje się, że przedź do XIV. wieku, niż do XIII. należy. Atrament także jest podejrzany, bo jest blade-brunatny, ale nie jest to kolor, który w prawdziwych dokumentach XIII. wieku znajdujemy. Zastanawia także, że „a“ bardzo różnie jest pisane. Do pergaminu przymocowano sznur z kilku grubych nici jedwabnych koloru czerwonego; na końcu jego szczatki woreczka płóciennego, w którym niegdyś jakaś pieczęć się znajdowała; dzisiaj jej ani śladu niema.

A tergo napisała ręka z XV. wieku: Priuilegium Boleslai super strosam a ręka XVI. wieku dodała: Et super omnia bona, que fuerunt donata a fundatoribus monasterii Tinciensis.

Jeżeli zewnętrzna strona dokumentu, atrament wyjąwszy, niebudzi podejrzenia, to jednak treść i świadkowie dowodzą, że przywilej jest podrobiony.

Pomiędzy świadkami znajduje się comes magnus pakozlaus, filius lassote, castellanus cracowie. Pakosław był kasztolanem

*) J. Grünhagen, schlesische Regesten, oraz Sybels historische Zeitschrift T. XXIX., str. 231. G. Biemann: Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz in Sitzungsberichte der kais. Akademie der Wissenschaften. T. XL., zeszyt IV. i V.; str. 601—603.

krakowskim w latach 1222 i 1223; po nim nastąpił jeszcze 1223 Ostazyusz, r. 1230 Klemens, który nim jeszcze był r. 1238. Ale fałszerza, który świadków podaje podług dokumentu, który gdzieś czytał, zawiódła pamięć. W owym czasie bowiem było dwóch Pakosławów, jeden z przydomkiem major, drugi zaś junior. Pakosław junior był 1234 r. wojewodą sandomierskim, o nim tutaj niema mowy. Pakosław major zaś był kasztelanem, nie krakowskim, lecz wiślickim 1231—1243 r.

Stosownie do tego, skoro Pakosław r. 1231 — 1243 był kasztelanem wiślickim, albertus filius stupote nim być nie mógł. Albert jakiś zaś był 1232 r. kasztelanem poznańskim.

Teodor wprawdzie r. 1234 był już wojewodą krakowskim, ale Mściwoja, kasztelana oświęcimskiego dotąd nieznamy. Nie wiemy wprawdzie dokładnie, kto r. 1234 tam był kasztelanem, bo r. 1228 — 1232 był nim Werner a w r. 1238 Klemens, po którym jeszcze tegoż roku Włodzimierz następuje, ale być może, że fałszerz miał przed oczyma jednego z tych Mściwojów, którzy w latach 1228, 1249, 1250 i 1253 byli kasztelanami wiślickimi.

Fatalne błędy, których fałszerz w zestawieniu świadków się dopuścił, dowodzą jasno, że dokument nie jest autentycznym, że prawdopodobnie w XIV. wieku podrobiono go. Znajduje się w nim również zdradliwy ustęp: Si quis uero hec postmodum per malignitatem et auariciam indebite temptauerit infringere, iram dei et beati apostoli principis apostolorum petri experiatur hic et in futuro. amen.

V. Przywilej Konrada księcia krakowskiego i łęczyckiego z r. 1242. (Nr. XV.)

Mówiąc o przywileju z r. 1234 nadmieniliśmy już, że fałszerz prawdopodobnie ułożył swój, przeczytawszy poprzednio gdzie indziej podobny jakiś dokument, z którego wyjął także świadków, przy czem niestety pamięć go zawiódła.

To samo ma miejsce z przywilejem Konrada, księcia krakowskiego i łęczyckiego. Konrad bowiem wystawił dnia 30go lipca r. 1242 przywilej dla klasztoru miechowskiego, który Nakielski w swojej Miechowie umieścił. Ten przywilej widział oczywiście któryś z zakonników lub opatów tynieckich i nauczyszys się na pamięć wstępu i spamiętawszy kilku świadków ułożył

sobie potem dokument, w którym klasztorowi nadaje przywilej na sól i prawo łowienia bobrów we wszystkich dobrach klasztornych.

Wstęp przywileju miechowskiego fałszerz jako tako pamiętał, jak zestawienie obydwóch tekstów każdego przekona:

Tekst przyw. miechowskiego*). Tekst przywileju tynieckiego.

Rex magnus et terribilis, cui venti obedunt atque mare, dispositus venti imperio obedunt atque mare, pia miseratione, quod omnes stabili-dispositus pia miseratione, quod omnes mus ante tribunal Christi, recepturi, stabimus ante tribunal ipsius, re-prout in corpore gessimus sive bo-cepturi prout in corpore gesserim fuerit sive malum: et ideo oportet nos diem messianis operibus praevenire ac aeternorum extremae, misericordiae operibus intuitu seminare in terris, quod red-praevenire ac aeternorum contemp-dente domino, etiam fructu multipli-latione seminare in terris, quod cato, in coelis colligere debeamus, reddente Domino cum fructu multi-firmam spem fiduciamque tenentes, plicato colligere debeamus in quomodo qui parce seminat, parce et coelis, firmam spem fiduciamque metet et qui seminat in benedictione-tenentes (tak J. 15, Szczyg, habeni-bus, de benedictionibus et metet tes) quod qui parce seminat, parce vitam aeternam. Et quamvis bono-et metet et qui seminat in benedicti-um nostrorum non egeat Deitatis tionibus, de benedictionibus metet vitam plenitudo, necesse est tamen, quod aeternam. Et quamvis bonorum nostro-de his, quae nobis pro tempore sunt rum non egeat Deitatis plenitudo, neces-concessa, ob nostrarum remedium se est tamen, ut de his, quae nobis pro animarum, in nomine Jesu Christi tempore sunt concessa, divinae maiestati plas eleemosynas erogemus, qui pro ob remedium animarum nostrarum ali-nobis tradidit semetipsum hostiam quid impertiri (sic!), cum se pro nobis Deo suavitatis in odorem. Ideoque tradiderit semet ipsum hostiam Deo nos Conradus... universis praesens in suavitatis odorem. Eapropter nos scriptum inspecturis duximus notifi-Conradus... universis Christifidelibus praesens scriptum inspecturis duximus claudendum.

Nie udało się fałszerzowi tak szczęśliwie z świadkami, bo Komes Mściwoj (Mistud) r. 1242 nie był kasztelanem, lecz jak w przywileju miechowskim stoi, wojewodą krakowskim (1241 do 1243).

Wojewodą łęczyckim nie był Bogusz, lecz Ścibor (1242 do 1244), ale tutaj wcale niechodzi o wojewodę łęczyckiego, lecz jak z przywileju miechowskiego wynika, o kasztelana krakowskiego, którym był Bogusz (1242—1243). Drugich świadków fałszerz lepiej pamiętał a ci, których sam dodał, jak Nicolaus filius Lucassii i t. p. kontroli podlegać nie mogą.

*) Nakielski, Miechovia str. 164.

Uderza jeszcze, że w tym dokumencie ciągle jest mowa o kongregacji fratrum et sororum. Czy w Tyńcu były także zakonnice, o tem historia nic niewie. Oczywiście ma to odnosić się do zakonnic staniątkowskich, których klasztor r. 1238 został założony. Ale zakonnice bynajmniej nieżyły w wspólności majątku i przywilejów z Tyńcem, lecz stanowiły osobny dla siebie klasztor z własnymi dobrami i z własnymi przywilejami. Tyniec wprowadził nadzór nad Staniątkami i benedyktyni tynieccy byli duchownymi w Staniątkach, ale zresztą prócz reguły nie wspólnego nie mieli ze sobą. Dla tego wcale zrozumieć niemożna, co tutaj sorores mają za znaczenie? czy chciano może przywłaszczyć sobie, w taki sposób, prawo łowienia bobrów w dobrach staniątkowskich? Dla powodów co dopiero podanych mamy przywilej Konrada za podrobiony.

VI. Przywilej Władysława księcia oświęcimskiego (Nr. XVI.)

Przywilej ten umieścił wydawca kodeksu tynieckiego pod r. 1250; data ta jest mylna, o czem przekonać się można z odpisów w Rescriptorium znajdujących się, które mają MCCL pleno. W naszej rozprawie o podrobionym przywileju kardynała Idziego wykazaliśmy już, że Daniel być mógł opatem tylko w latach 1283—1287. Ze przywilej Władysława należy odnieść do tych lat, na to wskazuje także wyraz pleno, co przepisywacz mylnie wyczytał zamiast liczby nieczytelnej; czytać należy prawdopodobnie MCCLXXXIII albo MCCLXXXVI.

Falszerz, który przywilej podrobił, myślał oczywiście o księciu opolskim Władysławie, który dnia 13go listopada r. 1282 za życia jeszcze opata Kosmasa życie zakończył. Ale Władysław nigdy nie pisał się księciem oświęcimskim; dopiero po działach, które po jego śmierci nastąpiły, syn jego Przemysław dostawszy Opole i Oświęcim pisał się dux Opoliensis, dominus Osvencimensis (r. 1284 *). Ze w Tyńcu przy tym przywileju, myślano o Władysławie opolskim, dowodzi także wiadomość, którą Szczygielski w Aquila Polono-Benedictina umieścił **, że „Vladimirus, filius Vladislai ducis Osuecimensis et Zatoriensis (!) obiit anno reparatae salutis 1256 die 21. Maij in eodemque coenobio

*) O tym przywileju pisał Biernmann: Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz str. 599 (Sitzungsberichte T. XL, zeszyt IV, i V.

*) str. 21, 52—54.

Tynecensi sepultus quiescit. Wiadomość ta zarazem charakterystycznie rzuca światło na wiarygodność dzieł Szczygielskiego! Włodzimierz, który podług naszego przywileju r. 1283 albo 1286 był mnichem w Tyńcu i jeszcze żyje, podług Szczygielskiego już r. 1256 był pochowany, dla tego zapewne, że Szczygielski mylnie odczytał datę przywileju (1250). Ale jak widzieliśmy, roku 1283 Władysław opolski już nieżył; syna zaś Włodzimierza zakonnikiem w Tyńcu będącego, oraz brata Janusza, księcia raciborskiego—takie księstwo za jego życia jeszcze nieistniało—nigdy nie miał *).

Okolo roku 1321 żył Władysław, książę oświęcimski—księciem (raciborskim był wówczas Leszek **)—którego syn Jan przez czas jakiś był scholastykiem krakowskim **), o tem zdaje się w Tyńcu coś wiadano, gdy w XV. w. ten przywilej ułożono.

Oryginał niby tego przywileju widział i opisał Alexander Batowski; był to dokument pergaminowy, pismo niedość że nieczytelne, ale przez bładość atramentu i wytarcie czy zamoknienie miejscami nie do odgadnienia. Pieczęć wielka na sznurku jedwabiu białego w środku była przewieszona; obszyta była naprzód w adamaszek niebieski a potem w safran czerwony. Pieczęć była z wosku białego, który tak był pokruszony, że żadnego śladu odcisku nie było widać. Pieczęć naturalnie nigdy nie miała odcisku i była zapewne tylko kawałem białego wosku. Ze oryginał ułożono dopiero w XV. wieku, tego dowodzi pisownia wyrazów takich jak na przykład: tenvimus, pasevis, nvnucupatum, disivngi, svperiore, medivm, transevndo i t. p. ***).

Napis a tergo skreślony był najdawniejszem a prawie tem samem co tekst piśmem. Roku 1519 za opata Stanisława Baranowskiego odnowiono ten przywilej. I w tym przywileju znajdujemy znów wyklecie choć w nieco innej jak za zwyczaj formie: Nos interim et successores nostros nec non incolae in prefatis uillis pro tempore existentes ad soluendum ea sub censuris ecclesiasticis et eterne damnacionis submittimus et obligamus.

*) Biernmann: Zur Geschichte der Herzogthümer Zator und Auschwitz. I. c. str. 600 i t. d.

**) Biernmann: I. c. str. 606.

***) Pisownia ta zdaje się być Batowskiemu podejrzana; dla tego literalnie dyplomata przepisał, co niestety niezawsze czynił.

VII. Przywilej Bolesława z r. 1271 i przywilej Leszka z lat 1286 i 1288 (Nr. XXVII. i XXXI.).

Dnia 15go maja r. 1271 Bolesław Wstydlwy nadaje wsi Opatowiec należącej do opactwa tynieckiego przywilej prawa miejskiego niemieckiego, jakiego używają mieszkańcy Krakowa od r. 1257. Oryginału tego przywileju niema, zatwierdził go r. 1456 król Kazimierz; zatwierdzenie Kazimierza odnowił r. 1505 król Aleksander; Zygmunt zaś Stary zatwierdził r. 1538 odnowienie Kazimierza i Aleksandra. Innowacją króla Zygmunta przedrukował kodeks dyplomatyczny Polski i stąd też znany jest tekst przywileju z r. 1271. Kopia z XVII. wieku znajduje się w Rescriptorium pod H. 1. Wszystkie te okoliczności niebardzo wprawdzie przemawiają za autentycznością przywileju, ale z drugiej strony niema w nim nic takiego, co by się sprzeciwiało duchowi owego wieku, innym faktom lub późniejszym dokumentom. Choć tekst więc tego przywileju z późnego bardzo źródła płynie, to jednak mamy go za autentyczny i to tem bardziej, że kilku innym podrobionym dokumentom służył za wzór i podstawę.

Był jeszcze drugi przywilej wystawiony przez Bolesława Wstydlwego tego samego dnia r. 1271, którego oryginał Batowski miał pod ręką i przepisał. Batowski opisuje go tak:

„Dyplomata to na pergaminie, długość cali 15, linii 2, szerokość cali 6. Pieczęć niegdy środkiem przewieszona nieistnieje. Sygnatura H. 1. Pismo tego dyplomatu bardzo niezgrabne, tak iż raczej naśladować zdaje się gocki owych wieków charakter; nadto cała strona pergaminu ścięta i nanowo pisana, tak że litery bładym atramentem pozalewane. Wnosząc ze stylu i powyższych oznak, przywilej ten przy końcu XVI. wieku skrobany i z dodatkami nowo wpisanymi przerobiony został.“

Musiał być rzeczywiście bardzo niezgrabnym ten przywilej, że wzbudził podejrzenie Al. Batowskiego, który wiele podrobionych dokumentów przepisując na fałszerstwie nie spostrzegł się. Myli się zaś Batowski co do czasu, w którym ten przywilej podrobiono; niestało to się w końcu XVI., lecz w końcu XVgo lub na początku XVI. wieku. Niebył to także właściwy oryginał, co Batowski miał pod ręką, bo wątpię, żeby takie piśmiidło odważono się przedłożyć królowi do zatwierdzenia, lecz był to zapewne brulion. Przepisawszy go potem na czysto, poprawiwszy niektóre błędy w brulionie się znajdujące i dodawszy podrobioną pieczęć lub coś nakształt tego, Stanisław Baranowski opat tynie-

cki r. 1518 przedłożył ten przywilej królowi Zygmunтови, który go także zatwierdził.

Odpis zatwierdzenia podrobionego przywileju Bolesława z r. 1271 przez Zygmunta Starego znajduje się w Rescriptorium pod H. 14.

Schwyciliśmy więc tutaj fałszerza na gorącym uczynku. Żeby zaś czytelnik sam przekonał się, w jaki to sposób podrobiono ten przywilej, zestawiamy tutaj teksta pierwotnego i podrobionego dyplomatu obok siebie. Tekst podrobiony wyjmujemy z pod H. 14 dodając warianty brulionu.

Tekst pierwotny.

Tekst podrobiony.

In nomine domini amen. Cum In nomine domini amen. Cum secundum auctoritatem divinam omni secundum auctoritatem divinam omni operi bono duae mercedes debeantur, una operi bono duae mercedes debeantur, aeternalis et alia temporalis, hinc est una aeternalis et alia temporalis, hinc quod nos Boleslaus dei gratia Cracov- est, quod nos Boleslaus dei gratia dux viae et Sandomiriae dux notum facimus Cracoviensis et Sandomiriensis notum tam praesentibus quam futuris, quia facimus tam praesentibus quam futu- (H. 1. quod) ob reverentiam beatissi- ris, quod ob reverentiam beatissimae mae dei genitricis virginis Mariae et genitricis dei Mariae et beatorum apo- beatorum Petri et Pauli apostolorum stolorum Petri et Pauli nec non pro nec non pro salute nostra et remedio salute nostra ac remedio animarum animarum parentum nostrorum et praedecessorum ac 1) parentum no- etiam consideratis et inspectis conti- strorum et 2) etiam consideratis et nius et fidelibus obsequiis domini Mo- inspectis continuis fidelibusque 3) ob- dliborii abbatis et totius conventus sequiis domini Modliborii abbatis Ty- domus atque coenobii Tynecensis piis niensis 4) et canonici Craco- supplicationibus inclinati, qui in vinea yiensis nec non totius conventus domini Sabaoth non cessant frequen- ipsius coenobii praedicti piis suppli- ter pro salute hominum laborare, cationibus inclinati, hanc nostram gra- hanc nostram gratiam decrevimus fa- tiam facienda, videlicet quod in villa ciendam, videlicet quod in villa ipso- ipsorum forensi eis donata ex rum forensi, quae Opatowiec vulgari- devotione nostra de 5) gratia ter appellatur, sita super ripam flu- speciali, quae Opatowicz vulgariter vii, qui Visla vulgo dicitur, in castel- dicitur, sita super ripam fluvii Vi- latura Visliciensis locandi et faciendi slae 6) sic nominati in castellatura plenam et liberam odamus potestatem Visliciensis ita longe et late, prout soli tenuimus 7), cuius latitudo seu longitudo agro- rum 8) seu camporum ipsius ad partem versus 9) Korczyn eundo ostenditur, per 10) ma- gnam stratum transeundo 11)

1) ac ma br. H. 14 niema. 2) br. tum. 3) br. et fidelibus. 4) br. Tynyacky.

5) br. et. 6) H. 14. Visla; br. Vislae. 7) br. solitenu. 8) br. aquarum

9) br. usque. 10) br. ac. 11) br. stratum transeundo nieczytelne.

usque ad querceta vulgariter
Dambrowa cum ipsius omni-
bus proprietatibus et perti-
nentiis, censibus, proventi-
bus, obventionibus, campis,
pratis, silvis, nemoribus,
pascuis, piscinis, piscinulis,
aquis currentibus et non cur-
rentibus, lacubus et stagnis
parvis 12) et magnis 13) et si-
gnanter 14) Vislam cum am-
babus 15) ripis et ntroque

navali, videlicet inferiori et
superiori 16) atque nemori-
bus 17), rubetis, quae vadunt
a ripa navalis superioris 18)
usque ad querceta vulgariter
(19) Dambrowa versus Dymlin
abbati 19a) cum conventu 20)
damus et conferimus locandi et
faciendi civitatem, plenam et omni-
modam 21) facultatem sub jure The-
utonico, ipsam ab omnibus pensioni-
bus et exactionibus, servitiis, solutio-
nibus et consuetudinibus juris Polo-
nici nobis seu castellanis et palatinis
nostris aut aliis quibuscunque officiis
super eandem de jure vel de facto
spectantibus et cum omnibus posses-
sionibus et territorio eiusdem per
omnia et perpetuo exi-
mientes et ponentes penitus

eximientes. Insuper damus et
concedimus, quod in omnibus
civitatis et oppidis terrae
Cracoviensis et Sandomiriensis
ratione 23) foralium vul-
gariter 24) targowego sint
exempti et liberi, hanc ta-
men exemptionem et liberta-
tem civium seu incolarum ip-
sam civitatem inhabitantium
omnium et singulorum ita po-
nendam 25) fieri volumus 26)

12) br. nieczytelnie. 13) br. Batowski wyczytał: mollificis. 14) br. nie-
czytelnie. 15) br. Batowski czytał: aquis. 16) br. inferiore et supe-
riore. 17) br. nempmoribus. 18) br. superiore. 19) br. vulgo. 19a) br.
versus Dymlin abbati, nieczytelnie. 20) br. huic conventui. 21) br.
liberam. 22) br. omni. 23) br. occasione. 24) br. vel. 25) br. nieczy-
telnie. 26) br. voluit.

sub forma et libertate juris Craco- sub forma et libertate juris Cracovien-
viensis, ita ut omnes incolae ipsius sis, ita ut incolae et inhabitatores
et inhabitatores, quos ibidem dictus ipsius, quos ibi idem dictus abbas
abbas locaverit cum suis fratribus, locaverit suo cum conventu aut cui-
seu quibus vendiderit aut concesserit, cunque 27) vendiderit aut conce-
eodem jure regantur et utantur, quo serit, eodem jure regantur et utantur,
civitas nostra Cracoviensis extat dis- quo civitas nostra Cracovia extat dis-
posita et insignita et generaliter vo- posita et insignita et generaliter vo-
luntus, ut in omnibus conditionibus et luntus, ut in omnibus conditionibus et
consuetudinibus eadem gaudent libertate, consuetudinibus atque ritu et
qua gaudent cives nostri Cracovien- eadem libertate gaudent, qua ipsi
ses. Si vero in aliquibus eiusdem liber- cives nostri Cracovienses gaudere di-
tatis articulis fuerit dubitatum, ad gnoscuntur. Si vero in aliquibus
praedictae civitatis privilegium recur- eiusdem libertatis articulis fuerit du-
ratur. Ne autem quispiam hanc nostram bitatum, extunc 28) ad praedictae
donationem et concessionem valeat civitatis privilegium recurratur. Ne
violare, praesentem paginam nostri si- autem quispiam hanc nostram conces-
gilli munimine duximus roborandam, sionem et donationem valeat violare,
Acta sunt autem haec anno domini praesentem paginam nostri sigilli mu-
millesimo ducentesimo septuagesimo minime duximus 29) roborandam.

primo idus Maji. Praesentibus his et Actum 30) seu datum Cracoviae anno
consentientibus nobilibus nostris, domini M. CC. LXXI idus Maji in
quorum ista sunt nomina: dominus praesentia multorum domi-
Procopius, cancellarius curiae, comes rum dignitariorum nostrorum
Warsch castellanus Cracoviensis, co- et signanter in praesentia do-
mes Janus palatinus Sandomiriensis Procopii, cancellarii curiae no-
sis, comes Petrus palatinus Cracovien- strae, comitis dicti Varszech 31),
sis, comes Dobeslaus (Boleslaus ma castellani Cracoviensis, strenui mi-
tylko Cod. d. Pol.) castellanus Visli- litis Janussii palatini sandomiriensis,
ciensis, comes Laurentius venator de sis, comite Petro palatino Cracoviensi,
Klobucko, qui fuit huius negotii ordi- comite Dobeslao castellano Visliciensis,
nator. Datum Cracoviae per manus comite Laurentio venatore 32) de
Twardoslai cantoris Sandomiriensis et Olobuczko, qui huius negotii fuit ordi-
nator. Datum per manum 33) Twar-
doslai cantoris Sandomiriensis et sub-
cancellarii curiae nostrae 34).

Przywilej prawdziwy Bolesława z r. 1271 służył później na
wzór innemu przywilejowi podrobionemu niby Leszka Czarne-
go z r. 1286, w którym zakonnicy nadają sobie wolność od wszel-
kich uciążliwych podatków i obowiązków przywłaszczając sobie

27) br. nieczytelnie. 28) br. exnunc. 29) br. duximus fieri. 30) br. Acta.
31) br. warsz. 32) br. venerabili. 33) br. manns. 34) br. nostrae etc.
Przywilej podrobiony jeszcze nie był drukowany.

zarazem rozmaite grzywny sądowe i inne dochody książęce, oraz prawo zakładania osad na prawie niemieckiem. Oryginał podrobiony widział jeszcze Batowski. Był to dokument pergaminowy z pismem wyraźnem i czystym; pieczęć oderwana, niegdyś była w środku przewieszona na sznurku jedwabiu czerwonego i białego, którego resztki zostały. Sygnatura A. 5. Roku 1408 Mściśław opat tyniecki przedłożył ten przywilej Janowi, kustoszowi i kanonikowi, wikaryuszowi generalnemu in spiritualibus et temporalibus episcopatus Cracoviensis per reverendum in Christo patrem et dominum dominum Petrum dei gratia episcopum Cracoviensem deputato, który na prośbę opata dokument ten odnowił, przy której okazji i pieczęć Leszka opisuje tak zupełnie, jak ją u Żebrawskiego widzimy *). Ale i innowacya Jana kustosza prawdopodobnie jest podrobiona, bo napis większy a tergo oryginału z r. 1408 tą samą ręką był pisany co cały dokument **). Tak podaje Batowski.

Nadmieniliśmy już, że przywilej prawdziwy Bolesława z r. 1271 był niby wzorem dla niniejszego; wykażem to na kilku przykładach:

Przywilej z r. 1271.

...Cum secundum auctoritatem divinam omni operi bono duae mercedis litatem bono operi duae mercedes dedes debeantur, una aeternalis et alia bentur, una aeternalis, alia temporalis, hinc est, quod nos Boleslaus, hinc est, quod nos Leszek d. gr. Cracoviae et Sandomiriae dux Cracoviae, Sandomiriae et Sira-
dux notum facimus tam praesentibus diae notum facimus tam praesentibus quam futuris...
nec non pro salute nostra et ob salutem animae nostrae et remedio animarum parentum nostro- etiam parentum nostrorum rum...
...hanc nostram gratiam, decre- hanc nostram gratiam decrevi-
vimus faciendam, videlicet quod in mus faciendam perpetuo, videlicet villa ipsorum...
quod in omnibus villis...

locandi et faciendi plenam et civitates vel villas jure Theu-
liberam damus potestatem, sub jure tonico locare damus sibi et successo-
Theutonico civitatem, ipsam ab omni-ribus suis plenam et liberam faculta-
bus pensionibus, exactionibus, servi-tem eximentes ipsos homines... ab
ciis, solutionibus et consuetudinibus omnibus pensionibus, rexaactionibus et
juris Polonialis nobis seu castellanis etiam ab omnibus juris Polonici con-

*) Żebrawski: O pieczęciach dawnej Polski i Litwy. zeszyt I. tab. 4. nr. 14 i 25.

**) Skoro innowacya z r. 1408 jest podrobiona, co się zdaje być pewnem, to przywilej Leszka powstał dopiero w XV. wieku.



et palatinis nostris aut aliis quibus- suetudinibus nobis seu baronibus no-
cunque officiis... eximentes... stris cuiuscunque dignitatis...

Ne autem quispiam hanc no- ne... nostra donatio... valeat
stram donationem et concessionem violari, praesentem paginam sigilli
valeat violare, praesentem paginam nostri munimine fecimus roborari...
nostri sigilli munimine duximus robo-
randam.

Przywilej z r. 1286 ma więc ten sam układ co przywilej Bolesława z r. 1271, wniesiono do niego nawet treść przywileju Bolesławowego rozszerzając to, co o Opatowcu mówiono, na wszystkie posiadłości tynieckie i wsuwając pomiędzy pojedyncze ustępy masę nowych rzeczy.

Żeby opat tyniecki miał sądownictwo w swoich dobrach w sprawach wyszczególnionych, o tem w dawniejszych przywilejach, wyjąwszy podrobione zatwierdzenie przywileju Idziego, żadnych wiadomości nie ma; niezgadza się to także z prawdą, bo oryginalny i niepodrobiony przywilej Wacława uwalnia dopiero r. 1293 klasztor tyniecki i jego dobra na czas jakiś — nisi id reuocemus — z pod jurysdykcji świeckich urzędników oddając prawo sążenia opatowi. Ale przywilej Wacława tylko przez krótki czas jak się zdaje, miał walor; z upadkiem Wacława częstkiego upadło także znaczenie przywileju a dopiero r. 1358 zakonnicy odwołując się do podrobionych przywilejów króla i księcia Bolesławów, oraz Leszka Czarnego uprosili od Kazimierza Wielkiego uwolnienie z pod jurysdykcji świeckiej. Ale i ten dokument jest podrobiony; bo uwolnienie z pod jurysdykcji świeckiej nastąpiło dopiero r. 1367 *). Dla tych wszelkich powodów co dopiero wyluszczone uważamy i uważać musimy, przywilej Leszka Czarnego z r. 1286 za podrobiony. Podrobiono go zaś prawdopodobnie w XV. wieku.

W późniejszym czasie przerobiono ten przywilej jeszcze raz oznaczając bliżej te miejscowości, w których chciano mieć pewne prawa i przywileje, których dotąd niemiano. Wtrącono bowiem po wyrazach: excepta hereditaria quaestione, pro qua non aliter citabuntur nisi per literam nostro sigillo sigillatam ustęp następujący: Quarum villarum nomina licet non omnium propriis vocabulis duximus exprimenda videlicet Thincia, in qua monasterium situm est, Opathowicz, Sisina, Golikowice, Bukowe, Radeskow, Pekare, Szeziowicy, Wolowicy, Powozowicy, Czernachow, Lan-

*) Kodeks tyniecki nr. LXVII.

czany, Wosniki. *Eae villae cum omnibus circumacentibus silvis, mellificiis, venationibus, piscaturis, pratis, pascuis et nemoribus pertinent ad abbatem et ad monasterium Thineciense; gades vero Thinciae ex una parte Wislae usque in Rudno, ex alia parte in Skawinam et Skawicam usque ad metam Ungariae procedunt. Gades autem Lanczane incipient a Wisla usque ad Skavam extenduntur.*

Dyplomaty tym dodatkiem pomnożony znajduje się w Re-scriptorium pod A, 6.

Przywilej Leszka Czarnego z r. 1288 (Nr. XXXI.) mniej więcej to samo powtarzający co przywilej z r. 1286 jest również na podstawie prawdziwego przywileju z r. 1271 ułożony; wyka-żem to najlepiej zestawiając odnośne ustępy obydwóch doku-mentów:

Przywilej z r. 1271. ...Cum secundum auctoritatem divinam omni operi bono duae mer- cedes debeantur una aeternalis et alia bono due mercedes debeantur, una temporalis... abbatis et totius conventus... piis supplicationibus inclinati, qui in qui inibi habitant, in vinea domini vineae domini Sabaoth non cessant fre- quenter pro salute hominum laborare... hanc nostram gratiam decrevi- ipsam ab omnibus pensionibus, exactionibus, serviciis, solutionibus, et sionibus, serviciis, solutionibus cons- consuetudinibus iuris Polonici nobis vetudinibusque iuris Polonici nobis seu castellanis et palatinis nostris aut sev castellanis vel palatinis aut qua- libet quibuscunque officiis super can- dem de jure vel de facto spectantibus... factis spectantibus...	Przywilej z r. 1288. Cwm (sic! w oryginale) seem- divinam omni operi bono duae mer- cedes debeantur una aeternalis et alia bono due mercedes debeantur, una temporalis et alia eternalis... abbati et fratribus monasterii... piis supplicationibus inclinati, qui in qui inibi habitant, in vinea domini vineae domini Sabaoth non cessant fre- quenter pro salute hominum laborare... hanc nostram gratiam decrevi- ipsam ab omnibus pensionibus, exactionibus, serviciis, solutionibus, et sionibus, serviciis, solutionibus cons- consuetudinibus iuris Polonici nobis vetudinibusque iuris Polonici nobis seu castellanis et palatinis nostris aut sev castellanis vel palatinis aut qua- libet quibuscunque officiis super can- dem de jure vel de facto spectantibus... factis spectantibus...
--	---

Układ więc ten sam, co w przywileju z r. 1271; większem
jeszcze jest podobieństwo do dyplomu podrobionego z r. 1286,
z którego także ustęp: Insuper addimus etc. niemal dosłownie
wyjęto.

Przywileju tego znamy dwie redakcy: jedna mniejsza i za-
pewne starsza; druga jest nieco dłuższa a zatem młodsza; główna
różnica w nich zachodząca jest następująca:

Pierwsza redakcy (podług ory-
ginału). Druga redakcy.

Quorum igitur nomina locorum et villarum, licet non omnium, pro- priis vocabulis duximus declaranda: prius vocabulis duximus in prae- Rudno, Tuchow... Sedlisze, Babono- nice, Gromnik, Kescowice, Bolanin, sunt: Grodecz, Czulow, Rade- Semichow, Cechow, Pilsno, Stregocice, sow cum suis pertinentiis, Doborino, Camenica, Brostek, Clecze, Pentchow, Bukowe, Wilka, Viadz, Craionice, Lancors, Warsi- ce, Sebne, Luka, Vnesicz, Ceklino, now, Lapsana cum Cojanow, Swepethnicza, Olpino, Stroze, Bezde- chowni, Tura, Sboronici; he omnes ulle cum siluis circumiacen- tibus, mellificiis, nenacioni- bus, pratis, pascenis, nemori- bus et aliis utilitatibus qui- buscunque pertinent ad abba- tem et addomum Tinciensem; gades vero dicte domus sil- varum incipiendo a Stroze usque ad metas vngarie et a Luca usque ad metas Rusie.	Quorum igitur nomina locorum et villarum, licet non omnium, pro- priis vocabulis duximus in prae- Rudno, Tuchow, Bircze, Se- tem et addomum Tinciensem; vile, Golenka, Semichow, Cechow, narum incipiendo a Stroze usque ad metas vngarie et a Luca usque ad metas Rusie. Quicunque etc.
---	---

Oryginał pierwszej redakcy jeszcze istnieje i jest w posia-
daniu Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Jest to spory kawał
parchu; z strony niezapisanej jest gładki zupełnie; zapisana
strona zaś trochę chropawa. Pismo naśladuje charakter XIII
wieku, pochodzi zaś z XV. wieku *); kształty liter bardzo nie-
zgrabne i nienaturalne, widać, że fałszerz nie bardzo był wpra-
wny. Inicjał „J“ bardzo niezgrabnym jest naśladowaniem podo-
bnych inicjałów XIII. wieku; również ozdobne C w Cwm (sic!).
Atrament także jest źle udany, bo raz jest ciemny a drugi raz
zupełnie biały i niema w ogóle tego koloru, jaki jest w prawdzi-
wych dyplomatach XIII. wieku. Pismo na liniach. Na dole

*) Ztąd znów wynika, że cały szereg dokumentów XIV. wieku, w któ-
rych znajdują się wzmianki o przywilejach wyż wspomnianych Leszka
Czarnego, także dopiero w XV. wieku podrobiono.

wśrodku dwie dziurki do sznurów. W początku XVII. wieku szczątki jakiejś pieczęci jeszcze istniały, jak o tem kopiarz Dzie duszyckiego donosi temi słowy: Cui privilegio sigillum rotundae figurae in pelliceo sacco in filis sericeis viridis coloris subap- pensum, quod propter antiquitatem et vetustatem consumptum est et deterioratum, dzisiaj ani pieczęci ani sznuru niema już znaku.

A tergo znajdują się ręką z XV. wieku następujące napisy: Opathouecz, Rudno, Brzostek, Thuchow, Damborzino, Cleczcze; Vyasd etc., oraz quod abbas Thinciensis potest locare Ciuitates et quod homines introscriptorum bonorum non possunt euocari ad jus quodcunque ac quod litera regis evocati a scultetis suis iudicari debent et abbas penas accipiet ex eis.

Napisy te wskazują zaraz na to, o co fałszerzowi głównie chodziło; drugie napisy pochodzą z XVI. i XIX. w. Sygnatura L. 1.

Podług notatki XVI. wieku a tergo będącej, ale dziś już nieczytelnej przywilej ten był oblatowany in actis scabino- rum...?

Oryginał nasz jednak zawsze był mniejszego znaczenia i mniejszej wagi niż przerobiony i pomnożony exemplarz drugiej redakcyi. Dyplomata drugiej redakcyi odnawia r. 1408 na prośbę opata Mściława Joannes custos et canonicus ecclesiae et vicarius generalis etc. Pieczęć opisuje bardzo dokładnie a opis jego zga- dza się zupełnie z odciskami przez Żebrowskiego wydanymi *). Ale już powiedzieliśmy przedtem, że transsumpt ten bardzo jest podejrzany, tak podejrzany jak przywilej tu w mowie będący.

Na transsumpcie był napis późniejszą ręką: summe necessa- rium privilegium ad probandas villas alienatas Grodziec, Okulice et Nieprzesna, Golkowice, Sierca, Rudno, Gromnik, Siemiechów, Czchow, Pilsno, Strzegoczycze, Sebnie, Cieklickno, Swepetnica, Olpiny, Stroze, Turza.

Innowacya Jana znajduje się w Rescriptorium pod A. 12.

Roku zaś 1530 oblatowano ten przywilej drugiej redakcyi w sądzie niemieckim w Krakowie w obec Jakóba Majasnara wójta i ławników. Ale zakonnicy tego sami nie zrobili, lecz wysłali z tym dyplomatem wieśniaków prądnickich Piotra Groszka wójta, oraz Zygmunta i Stanisława Urzyków ławników **).

*) Żebrowski: O pieczęciach dawnej Polski i Litwy zeszyt I. tab. 4. nr. 14—15.

**) Rescriptorium A. 18.

VIII. Przywilej Przemysława II. z r. 1290. (Nr. XXXII.)

Że oryginał tego dyplomu znajdujący się obecnie w bi- bliotece Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego jest podrobiony, tego dowodzi pismo, które jest podobne nieco do przywileju z r. 1288 i również niewolniczo i niezgrabnie naśladowane, oraz atrament, który choć niby brunatny, jednak zupełnie inny ma kolor jak prawdziwe dokumenta XIII. wieku.

Zdaje się, że fałszerz miał przed sobą oryginalny przywilej staniątkowski, w którym jedynie dotąd znalazłem takie „r“, jakie jest tutaj, ale niezgrabnie naśladowane. Pieczęci już nie- ma, ale za to wisi w środku jeszcze spory pęk bardzo cienkich nici jedwabiu czerwonego. Innowacya z r. 1408 bardzo szczegó- łowo opisuje pieczęć; opis zgadza się zupełnie z odciskiem u Że- browskiego *).

Że jest podrobiony, na to wskazuje i okoliczność, że „a“ w chazba (chązba) z góry na dół jest przekreślone na znak, że to „q“, podczas gdy o tym znaku w XIII. w. jeszcze nie niewiedzianno; oraz że razem z podrobionymi dyplomatami Leszka z r. 1286 i 1288 znajduje się w podrobionym transsumpcie kanonika Jana z r. 1408.

A tergo napisała ręką z XV. wieku—ta sama, co w poprze- dnich przywilejach — „Sep, Stacie,...głowne, krowa, owseza, pod- wosy, Sboy, głowa, chąsa etc. a późniejsza ręką: Svb litera C. 2 do sub litera A. (A. 7.). Littera H. Nr. 8.

Treść pod wielu względami bardzo podobna do przywileju z r. 1286. n. prz.

Przywilej z r. 1286.	Przywilej z r. 1290.
...indulgemus vaccam, ovem,	absoluentes... videlicet a vacca,
stan, strosam... Item... povolove (t. ab one, a stan, a pouozone et j. jak A. 6. ma: povosove).	sep
causas subsequentes mecz, kygi,	sicut est sboy, chazba, gloua,
sedmnadziescia, głowa, saglovna, zagloua, zestgriuen et trista	
szeszcgrzywen, chazba, nestane et trzista	
nullus alter quam dicti coenobii	...nullus omnino officialium nel
abbas solucionem recipiet ipse	et suparium recipiet solucionem nisi ab-
nullus Baro vel officialis	bas nel aliquis per ipsum constitu-
	tus...

*) Żebrowski: O pieczęciach i t. d. Zeszyt I, tab. 5, nr. 18.

Z pod świeckiej jurysdykcji zaś uwolnił Wacław r. 1293 klasztor na czas jakiś, a Kazimierz na prośbę zakonników roku 1367 takie uwolnienie na nowo im nadaje.

Roku zaś 1362 uwalnia Kazimierz Wielki po długim wahanii się, quod quidem eorum petitem nobis illicitum et grave factum videbatur, na usilne prośby zakonników S wsi od podwodów czyli powozów, oraz ab omnibus laboribus et maldratis vulgariter sep et quibusvis solucionibus ad nos de jure et de facto pertinentibus, eciam adiungendo ad hec octo scultetos... et duos nobiles, quos a nobis sibi donari rogauerant *et absolvi ab expeditione bellica presenti in terras Rutenorum facta pro tuicione et defensione sui castri Tynecz*, co zarazem może służyć za odpowiedź na uwolnienie klasztoru przez Przemysława od służby wojennej.

IX. Przywilej Leszka Czarnego z r. 1282. (Nr. XXVI).

Z tej samej kuźni jak poprzednie przywileje, które mają za podstawę dyplomaty Bolesława z r. 1271, wyszedł i przywilej Leszka Czarnego z r. 1282, który co do formy i co do treści zupełnie jest do nich podobny, bo różni się od nich tylko w niektórych szczegółach. A choć wstęp tutaj jest inny, to zresztą nieomal cały początek wyjęty jest z przywileju z roku 1271, n. prz.

Przywilej z r. 1271.

...quod nos Boleslaus... ob reverentiam beatissimae dei genitricis rentiam beatae virginis Mariae et beatorum Petri et aorum apostolorum Petri et Pauli apostolorum...

etiam consideratis et inspectis consideratis etiam intimis (A, continuis et fidelibus obsequiis domini 12 ma „continuis“) serviciis domini Modliborii abbatis et totius conventus Cosmae abbatis domus atque monasterii Tynecensis... hanc nostram gratiam decrevimus faciendam...

Przywilej z r. 1288.

quod... campos, agros, silvas ut habeat plenam et liberam locandi... civitates eciam... extruendi facultatem silvas extirpandi et villas jure theutonico plenam et liberam et thabernas iure theutonico locandi... damus et concedimus facultatem...

Insuper addimus, quod incole, His vero omnibus, quos praec quicunque locati fuerint... nec ad dictus abbas ibi locaverit... concedi stellanum aliquem aut palatinum uel mus hanc libertatem, ut ad nullius qualemcunque officialem nostrum citari iudicium castellani, palatini vel qua-

debent sine coram ipsis respondere liscunqne officii citari debent, nisi ad nisi ad sum soltetum; ad nos autem examen sui solteti vel abbatibus Tyn non aliter citabuntur nisi per literam ciensis aut ad nos et hoc non aliter nostro sigillo communitam... sed sol- nisi per literam nostro sigillo sigilla- teti coram nobis iure theutonico re- tam et tunc jure theutonico coram no- spondebunt bis respondere tenebuntur...

Już poprzednio mówiliśmy, że taka exempcya znacznie póź niej dopiero nastąpiła.

Przywilej z r. 1288.

eximientes eas ab omnibus pen- Et eximimus etiam eosdem ab sionibus, serviciis, solucionibus, con- omnibus exactionibus, pensionibus, ser- svetudinibusque iuris polonici nobis viciis, solucionibus et consuetudinibus setu castellanis uel palatinis aut qua- juris polonici nobis seu castellanis aut ibuscunqne officiis... palatinis et aliis officiis...

Przywilej z r. 1282.

Jest to nieomal cały dokument z wyjątkiem kilku drobnych ustępów.

Uderza także, że w nim oczywiście odwołują się do przywileju podrobionego kardynała Idziego... cum *silva Cassoviensi et Cieloviensi in uno circuito*, quae scilicet querceta et silva sunt monasterii Tynecensis ab ipsa prima fundatione, w przywileju zaś Idziego stoi dosłownie: villam Kasow cum ascripticiis, villam Cylow cum smardonibus sub una circucione.

Oryginał podrobiony widział jeszcze Batowski; był to przywilej pergaminowy, pismo piękne i czytelne; pieczęci resztki z wosku białego na grubym (co w XIII. wieku budzi podejrzenie!) karmazynowo-jedwabnym sznurku w środku, obszyte w safian, lecz tak zatarte, iż żadnego śladu odcisku nie mają, (cho zapewne odcisku nigdy niebyło!) A tergo także pismo z XV. wieku, zapewne tą samą ręką skróśłone, co w poprzednich dyplomatach. Zważając na okoliczność, że w oryginale z r. 1282 pisano regularnie soltetus jak w przywileju z r. 1288, można przypuścić, że prawdopodobnie ta sama osoba pisała obydwie dokumenta.

Że przywilej jest podrobiony, dowodzi także okoliczność, że z pomiędzy świadków komes Marcin r. 1282 już niebył kasztelanem brzeskim, bo był nim Krystyn. Marcin zaś był r. 1278 kasztelanem.

Oznaczenie czasu „luna decima quinta“ dodane do XIII. Kal. Decembris, niezgadza się z 18. dniem listopada, bo przypada na dzień 19. tegoż miesiąca. A frazes poprzedzający

świadków: Praesentibus et consentientibus nostris nobilibus, videlicet quod nos libertatem superius conscriptam concessimus..., *ut dicta superiora lucidius interpretentur*, quorum nomina sunt hec etc., jest tak dziwaczny jak wyklęcie w innych dokumentach świeckich.

X. Listy papieża Grzegorza IX. z r. 1227 (Nr. IV. i V.) i z roku 1229 (Nr. X.).

Co się tyczy listów papieskich z XIII. wieku w pierwszym tomie kodeksu tynieckiego umieszczonych, to rzecz nadzwyczaj trudna, stanowiąc wydać sąd o autentyczności lub nieautentyczności tychże. Wszystkie nieomal są podług pewnego schematu ułożone i zgadzają się nieomal we wszystkim wyjąwszy wstęp i niektóre szczegóły; tę samą formę mają także inne nietynieckie listy papieskie. Z drugiej strony zaś wiemy, że w Tyńcu podrabiali nietylko świeckie, lecz także papieskie przywileje, i to zniewala nas sprawdzić także autentyczność listów papieskich. Batowski poniekąd ręczy nam za trzy listy papieża Grzegorza IX., których oryginały sam jeszcze widział, ale niestety na podrobionych nieznał się. Dwa z nich wystawione dnia 15go maja r. 1229 były pięknie i wyraźnie pisane i dobrze zachowane; pieczęci ołowiane na sznurkach jedwabnych czerwonego i żółtego koloru były przewieszone w środku. Po jednej stronie pieczęci były twarze św. Piotra i Pawła i litery S. P. A. S. P. E. (S. Paulus S. Petrus); po drugiej stronie: Gregorius papa VIII.

Trzeci list Grzegorza, dan dnia 7go maja roku 1230, różni się tylko o tyle od tamtych, że pieczęć wisiała na szpagacie ze lnu.

Z innych listów papieskich mamy za podrobione przywileje Grzegorza z dnia 7go grudnia roku 1227, w których bierze pod swoją opiekę dobra klasztoru tynieckiego a mianowicie Grojec i Orłowo.

Zwróciliśmy już uwagę na to, że zachodzi sprzeczność pomiędzy podrobionym przywilejem Henryka z dnia 27go stycznia r. 1226 a niniejszym; ale mniejsza o to; fakt w ogóle, że podrobionymi przywilejami starano się uprawnnić roszczenia do Grojca, podaje list Grzegorza także w podejrzenie.

Niezbije naszych zarzutów okoliczność, że Chocimierz w liście wspomniany, jest historyczną osobą, bo mogli w Tyńcu o nim wiedzieć z przywileju staniątkowskiego z r. 1228 *).

Orłowo zaś należało do r. 1268 do klasztoru benedyktyńskiego w Cieszynie; Władysława księcia opolskiego żona Eufemia założywszy w Orłowie klasztor, przeniosła tam benedyktynów cieszyńskich a Władysław poddał ich pod jurysdykcję opatów tynieckich **).

Dla powodów tu wyliczonych mamy listy papieża Grzegorza, których oryginałów także Batowski niewidział, za podrobione.

Również zdaje się być podrobionym list Grzegorza IX. z r. 1229 (Nr. X.) do arcybiskupa i duchowieństwa archidiecezyi gnieźnieńskiej, w obronie praw i przywilejów opactwa tynieckiego występujący. Treść listu pokazuje, że odnosi się do środka XIVgo lub do XV. wieku, gdzie klasztor tyniecki na podstawie swych licznych przywilejów podrobionych występuje z pretensjami do wielu dóbr niby przez świeckich zagrabionych, a list Grzegorza ma tym roszczeniom nadać pozór prawdy głosząc, że już w XIII. wieku zabierano dobra klasztorowi.

Kończymy na tem naszej rozprawy część pierwszą; w dalszym zaś ciągu rozbierać będziemy podrobione dyplomaty tynieckie XIV. wieku. Przekonaliśmy się więc, że większa część dyplomatów tynieckich XIII. wieku w kodeksie tynieckim umieszczonych jest podrobiona.

Na 33 dyplomatów przypada 17 na pewno podrobionych; resztę—kilka podejrzanych wyjąwszy—uważać można za autentyczną, a mianowicie:

Nr. III. List Honoryusza III. z r. 1220.

Nr. VII. List Grzegorza X. z r. 1274.

Nr. VIII. List Grzegorza IX. z r. 1229.

*) Codex diplomaticus Poloniae III., nr. XI.

**) Heine: Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau I., 1039—40.

Kodeks tyniecki Nr. XX.

- Nr. IX. List Grzegorza IX. z r. 1229.
Nr. XII. List Grzegorza IX. z r. 1230.
Nr. XVII. Przywilej Bolesława Wstydlwego z r. 1258.
Nr. XVIII. Przywilej Bolesława Wstydlwego z r. 1258. (?)
Nr. XIX. Przywilej kardynała Gwidona z r. 1267.
Nr. XX. Przywilej Władysława księcia opolskiego z roku
1268.
Nr. XXI. Przywilej Bolesława Wstydlwego z r. 1271.
Nr. XXII. Przywilej Kosmasa opata tynieckiego z r. 1274.
Nr. XXIV. Przywilej Bolesława Wstydlwego z r. 1276.
Nr. XXVIII. Przywilej Pawła biskupa krakowskiego z r.
1287.
Nr. XXIX. Przywilej Leszka Czarnego z r. 1287.
Nr. XXX. Przywilej Leszka Czarnego z r. 1288 (?).
Nr. XXIII. Przywilej Wacława z r. 1293.

DR. W. KETRZYŃSKI.